

Michał Paluch

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

E-MAIL: paluchkonto@gmail.com ORCID: 0000-0002-4861-113X

Magdalena Ochwat, *Wielej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025, ss. 320

Ponieważ w polskiej szkole nie dokonał się zwrot ku Ziemi i środowisku, a w kanonie szkolnym nie ma do tej pory najnowszych lektur na temat kryzysu klimatycznego, poszukuję narracji odchodzących od imaginariów antropocentrycznych na rzecz ponadludzkich (Ochwat, 2025, s. 178–188).

Recenzje książek często rozpoczynają się od przybliżenia formalnej sylwetki ich autorki/autora. W tym przypadku jednak zaryzykuję inną formułę, zachęcając do zapoznania się z obszernym opisem dorobku Magdaleny Ochwat, jaki jest umieszczony w kilku innych źródłach¹, a także na drugiej stronie przedniej okładki recenzowanego dzieła. Zarówno o jego Autorce, jak i o intencji, z jaką zasiadła przed laty do pierwszych jego stronnic, wiele mówi okładka, a dokładnie umieszczona na niej grafika. Wewnątrz książki wielokrotnie powracamy do charakterystycznej linii kreatywnej, zainicjowanej wyraźną kreską Jaśminy Wójcik. O graficznie tej musimy jednak przeczytać w innych miejscach:

(...) – artystka wizualna, reżyserka, autorka nastawionych na nasłuch, partycypacyjnych akcji społeczno-artystycznych. Zajmuje się włączaniem i oddawaniem podmiotowości społecznościom pozbawionym widzialności i możliwości wypowiedzi².

Patrząc na okładkę, jako epifenomen recenzowanej książki widzimy – na pierwszy rzut oka – fragment drzewa, a dokładnie gałęzi, aby w końcu dostrzec

1 Szczególnie polecam wywiad z Magdą Ochwat, prowadzony na łamach „Śląska Opinia”: <https://slaskaopinia.pl/2024/06/23/magdalena-ochwat-czy-pani-od-polskiego-moze-by-eko/> (dostęp: 30.09.2025).

2 <http://www.jasminawojcik.pl>

człowieka, a ostatecznie (najprawdopodobniej) dziecko. Efekt odsłaniającego się znaczenia obrazu powtarza się, jak już wspomniałem, wielokrotnie, ponieważ każdy rozdział opatrzone jest nową grafiką. Rozdziałów, nazwanych „Lekcjami”, jest pięć. Efekt? Oglądamy i czytamy – czytamy i oglądamy – symboliczne ujęcie odchodzenia od antropocentryzmu, którego rdzeniem jest krytyczna analiza wielu fragmentów dzieł literatury polskiej pod kątem ich egocentrycznych akcentów. Pomysł z wykorzystaniem obrazów do trudnego procesu paradygmatycznej zmiany (a zarazem swoistej przemiany Czytelnika) uważam za bardzo trafny. Szkoda, że informacja o współpracy z Graficzką, mającej na celu unaocznienie fenomenu tej istotnej symbiozy Badaczek, nie stała się treścią osobnego wprowadzenia do książki. Tym bardziej, że

projekty Wójcik lokują się na pograniczu społecznego aktywizmu i twórczej pracy z lokalnymi wspólnotami; niektóre z nich mają formułę wieloetapowych procesów, otwartych na element partycypacji środowiska, do którego są adresowane³.

I teraz dopiero powracam do tytułu książki, aby postawić pytanie: do kogo w istocie jest ona adresowana? Tytułowe kategorie „lekcji języka polskiego” i „edukacji polonistycznej” chyba zbyt jednoznacznie sugerują, że odbiorcami mają być filolodzy. Nie użyję tu również banalnego sloganu, że jest to „książka dla każdego/każdy znajdzie coś dla siebie”, choć wiele przytaczanych krytycznych analiz dotyczy literatury obecnej w podstawie programowej szkół podstawowych i średnich. Można powiedzieć, że odczytywane na nowo treści „klasycznej” literatury pozwolą wielu czytelnikom – absolwentom polskiej szkoły – na niejedno westchnienie: „Oj, to o mnie...”. I właśnie to wrażenie – że to o *nas* – o naszej zbiorowej mentalności, a w istocie zbiorowej nieświadomości, może być tym pierwszym – i oby jak najbardziej zbiorowym – wrażeniem. W końcu „lekcje polskiego” były i są obowiązkowe dla wszystkich, nie wspominając o randze rodzimego języka na maturze. Po przeczytaniu książki aż się prosi o podmianę drugiej części podtytułu na: „Eko-logiczne dekonstrukcje lektur szkolnych”, albo o nadanie jej formy pytającej: „Co musimy odczytać na nowo?”; „Czego musimy się pilnie od-uczyć?”. Bo o tym w istocie jest ta książka – o tym, jak w relatywnie prosty sposób dokonać czegoś bardzo trudnego – przemiany wielowiekowego sposobu myślenia i działania.

Decyzja Magdy Ochwat o włączeniu do badań obrazów autorstwa Jaśminy Wójcik nie służy jedynie estetycznemu wzbogaceniu dzieła. Ma ona znacznie głębszy – pedagogiczny i psychologiczny – wymiar. W kontekście wyzwań

3 <https://www.unsound.pl/pl/archive/pl/solidarity/artists/jasmina-wojcik.html>

współczesnego świata, w szczególności tych związanych z pilną potrzebą (zbiorowej) reakcji na antropogeniczną zmianę klimatu i nieodwracalne – na tym etapie – skutki antropocenu, książka Magdy to dzieło przełomowe. Autorki⁴, nikogo nie atakując, synergicznie i symbiotycznie wyjaśniają to, co jest bardzo trudne do wyjaśnienia – wielopokową drogę ludzkości, zapisaną również w dziełach polskich wieszczów i pisarzy, która doprowadziła do stanu kryzysu, jakiego dziś doświadczamy w Polsce i na całym świecie. Być może dodatek (we wprowadzeniu lub zakończeniu) poświęcony krytycznemu stosunkowi do ogólnego dziedzictwa oświecenia, w które wpisują się również kanoniczne lektury oraz sposób ich dydaktycznego opracowywania w niezmiennych się od stuleci szkołach, uzmysłowiłby mniej zorientowanym czytelnikom skalę wpływu literatury na nasz bezrefleksyjny, a niekiedy wręcz ignorancki stosunek do problemu kryzysu klimatycznego i nie tylko. W tym kontekście wszyscy jesteśmy wyjątkowo nie-wykształceni, żeby nie powiedzieć – prymitywni, w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Być może jeszcze bardziej osobiście odebralibyśmy wówczas istotę i głębię pozostawionej przez Magdę dedykacji: „Tosi i wszystkim pokoleniom przyszłych gatunków”.

Książkę rozpoczyna rozdział o „sumbiografii” (za Glennem Albrechtem), który stanowi zachętę do dokumentowania własnej eko-bio-grafii. Termin ten jest bardzo dobrze wyprowadzony etymologicznie, osadzony w kilku kontekstach i inspirowe do wprowadzenia go na grunt innych dyscyplin. Zachęcam Autorkę do wzbogacenia tego pojęcia o konteksty rodzimych słów i fraz – być może dziś mało znanych, lecz mogących zostać z powodzeniem przywróconych przez filologów polskich. Mam tu na myśli takie wyrazy, jak: swojszczyzna, siedlisko, siedliszczce, a także rekonstrukcje osobistego typu siedliskowego – a więc miejsca, z którego pochodzę i które na mnie oddziaływało: „gdziem ujrzał(a) niebo”. W podobnym kluczu Magda na stronie 225 przybliży czytelnikom piękne słowo „matecznik”.

Magda – pozostając w duchu sumbiografii – odsłania swoje intencje i poczynione przed publikacją liczne, imponujące działania organizacyjne i dydaktyczne, które podjęła na rzecz środowiska i zmiany mentalności lokalnej społeczności, w partnerstwie z wieloma uznanymi specjalistami oraz swoimi studentami. To istotny kontekst, bo pozwala lepiej zrozumieć, skąd wzięła się ta publikacja i jaką drogę duchowo-intelektualną przeszła jej Autorka. Tu odsłania się uzasadnione i pożądane nieposłuszeństwo obywatelskie Magdy, traktowane jednak nie jako cel sam w sobie, lecz jako jeden z wielu: „Publikacja ta wyrasta zatem z buntu, niezgody na traktowanie humanistyki tylko

4 Formułę *pluralis* stosuję tu przewrotnie.

jako pięknej ozdoby poważnie uprawianych nauk, a także na dyskredytowanie badań nad dydaktyką literatury i polonistyką szkolną” (s. 18–19).

Przed rozpoczęciem właściwych *Lekcji* – kolejnych rozdziałów książki – czytelnik otrzymuje możliwość zapoznania się z wyjątkowo pomocnym narzędziem: „środowiskową ośią czasu w subiektywnej perspektywie humanistyki”. To w istocie kalendarium najważniejszych, według badaczki, wydarzeń prowadzących do zrozumienia toczących się już od połowy XIX wieku dyskusji nad ochroną przyrody i życia, jak i świadectwa osobistych doświadczeń głębokiej więzi z Naturą, pozostawione przez wybitnych badaczy, pisarzy i poetów – zagranicznych i polskich. Lista jest imponująca i wydaje się wyczerpująca. Swoiste kompendium można by w przyszłości uzupełnić o wybrane fakty z historii wychowania oraz współczesnej myśli pedagogicznej. Biorąc pod uwagę podjęcie przez Autorkę tematyki o wyraźnym charakterze pedagogicznym i dydaktycznym, warto byłoby dopisać do kalendarium m.in.: 1) informacje o cyklicznej obecności wyjątkowo bogatej literatury przedmiotu dla dzieci i młodzieży (czasopism, miesięczników i tygodników) wydawanej w okresie II RP, której współczesny, wyczerpujący przegląd przedstawiła Edyta Wolter (Wolter, 2011, 2019, 2020); 2) wzmiankę o pionierskiej, a dziś wciąż aktualnej – choć niestety mało znanej – książce pedagoga, filozofa i socjologa Tadeusza Gołaszewskiego (1918–2008) pt. *Piękno natury w świecie dziecięcym* (Gołaszewski, 1972); 3) Zainicjowanie w 2020 roku interdyscyplinarnych seminariów poświęconych problematyce „pedagogiki lasu”, podczas których swoje referaty zaprezentowali filolog Tadeusz Sławek (2021), leśnik Kazimierz Rykowski (2022) i pedagog Bogusław Śliwerski (2022). Seminaria te zaowocowały licznymi publikacjami, zebranymi następnie w tematycznym tomie czasopisma naukowego „Forum Pedagogiczne” (Paluch i Klimski, 2022). Warto również dopisać do tego zestawienia najważniejsze wydarzenia ostatnich lat, takie jak: 4) powołanie Instytutu Przedszkoli Leśnych (2016) i Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przedszkoli Leśnych (2024) oraz utworzenie przy Polskiej Akademii Nauk grupy pedagogiki ekologicznej, 5) a także – z perspektywy językowej i kulturowej relacji dziecka z naturą – pierwsze jakościowe badania Teresy Parczewskiej, opublikowane w monografii *Placówka leśna jako miejsce łączenia dzieci z naturą: jakościowe studium przypadku* (Parczewska, 2023).

Kolejne *Lekcje* (rozdziały) książki stanowią esencjonalny merytoryczny i retoryczny pokaz siły Magdaleny Ochwat. Siły, która nie wyrasta jedynie z jej wrażliwości czy przekonań, lecz przede wszystkim z imponującego zebrania dzieł, faktów, badań, krytycznych analiz, terminów wspierających jej kluczowe przesłanie. Recenzję tej części książki sprowadzę tylko do

hasłowego przywołania: pojęć i fraz zachęcających do lektury całości, aby dalej skupić się na pogłębieniu intencji i troski, z jaką Magda od lat wychodzi w stronę polskich uniwersytetów, szkół, nauczycieli, rodziców, uczniów, lokalnych działaczy i polityków. W tym celu użyję cytatu, który pomoże mi otworzyć całościową perspektywę interpretacji książki:

W opisywanej koncepcji humanistyki otoczenie człowieka wychodzi z cienia, przestaje być bierne, nie jest już tłem ludzkich działań, wpływa na *homo sapiens*, tworzy z nim nowe sploty, łączenia, zawiera sojusze, stowarzysza się z nim, tym samym pozbawia go pozycji centralnej. Zmiana ta ma niebagatelne znaczenie dla analiz i interpretacji tekstów literackich oraz powstających nowych narracji, będących odpowiedzią na szybko postępującą zmianę klimatu (s. 40).

W tak zarysowanym kontekście szczególnie wyłaniają się pojęcia, nawiązujące zarówno do etyki globalnego umiarkowania, jak i do pedagogiczno-dydaktycznego zastosowania: „*kairos* jako kres dotychczasowego myślenia”, „kompetencje klimatyczne”, „kompetencje poprzeczne”, „symbiotyczne opowieści” i „humanistyczna edukacja symbiotyczna”, „nieposłuszeństwo ekologiczne”, rozwijanie wyobraźni moralnej poprzez „myślenie w czasie przyszłym niedokonanym”, „ekopoetyka”, sięganie po wiedzę z antropologii zachodniej i wschodniej oraz „tubylczej”, „szkolne archiwum antropocenu”, „dydaktyka oduczająca i progresywna dydaktyka ekologiczna”, „oduczanie się dominujących praktyk człowieka wobec natury”, „troska jako metodologia”, „wielocentryczność”, „wstyd ekologiczny”, „tekst środowiskowy”, „sztuka uważności (ang. *arts of noticing*)”, „rośl-inność”, „matecznik”, „pedagogika ryzomatyczna”.

Zwracam przy tym uwagę, że na końcu książki znajdują się również bogate w treści aneksy, w tym: *Aneks 1. Materiały do wykorzystania na lekcjach języka polskiego*, zawierające załączniki o *Deklaracji praw drzewa*, o *Deklaracji praw pamięci o Ziemi*, o *Światowej karcie przyrody* i o *Karcie praw roślin* (s. 261). Pomocne w pracy pedagogów (nie tylko polonistów) będą treści *Aneksów 2 i 3*, zatytułowane kolejno: *Propozycje reportaży środowiskowych do wykorzystania na lekcjach języka polskiego* oraz *Najnowsza literatura środowiskowa dla dzieci i młodzieży – propozycje lekturowe*.

Wracając do analizy lektury zastanawiam się dlaczego – przy tak gęstej treści – Magda Ochwat nie zdecydowała się na podjęcie próby zdefiniowania nowej podmiotowości. *Podmiot* to kluczowy termin zarówno w naukach o języku, jak i w naukach o wychowaniu. Choć jest wzmiankowane w dwóch miejscach, w mojej ocenie jest nieadekwatne do rangi tego terminu w wymienionych dziedzinach. Jak pisze Ochwat:

Wyszczególnione przez mnie propozycje – biocentryzm, perspektywa holistyczna i nowy materializm – odwołują się do odmiennych koncepcji człowieka niż te proponowane w antropocentryzmie. Nie zakładają konkurencji, podboju, przewagi człowieka nad naturą, opierają się na byciu „wraz-z”, akceptacji wielości centrów i innego niż antropocentryczny sposobu myślenia, inaczej – niecentrycznie – postrzegają miejsce i rolę homo sapiens w świecie. Ponadto przyznają sprawczość także Nieludziom i kładą nacisk na relacje, łączenia, sploty i koegzystencje (s. 166).

Wydaje się, że tym fragmentem Magda wprowadza kryteria definicyjne i konstytutywne dla nowego zdefiniowania tego, co o człowieku i innych istotach stanowi. Tak się jednak nie dzieje. Co prawda kilka stron dalej występuje fragment jakby uzupełniający, ale w mojej ocenie to wciąż za mało: „Sam humanizm zaczyna poszukiwać innych sposobów opisu podmiotu ludzkiego, opartych na sieci powiązań, relacji czy też złożań (*assemblage*) ludzko-nieludzkich budowanych na poczuciu wspólnoty wszystkich istot” (s. 170).

W kolejnych pracach autorki lub aktualizacji recenzowanej książki proponuję pogłębić ten temat, dodając również nieantropocentryczną podmiotowość definiowaną w perspektywie performatywnej, pod nazwą: *ambividual* i tłumaczoną jako podmiot środonostkowy (por. Chaberski, 2018), a następnie poszukując podobnych tropów na gruncie pedagogiki nieantropocentrycznej (Chutorański, 2020), pedagogiki lasu z jej postacią „Człowieka z lampką oliwną” (Paluch, 2024), czy też punk-pedagogiki z jej postacią „Pogo-bricoleur’a” (Szwabowski i Zańko, 2025). Tematy jak najbardziej aktualne i – co ważne – wskazują nie tylko na biocentryzm, lecz także na umiarkowany antropocentryzm, którego – jak zauważyłem – Magda zdaje się unikać. A niepotrzebnie, bo ekofilozoficzna dyskusja między bio i antropocentryzmem już dawno się odbyła, a poszukiwanie dziś form dwoistych, pośrednich, ambiwalentnych, hybrydowych jest jak najbardziej uzasadnione i pasujące do założeń sumbio- i symbiocenicznych. Innymi słowy, żeby być symbiotycznym, nie trzeba być biocentrycznym. W dookreśleniu ontologicznej podstawy nowej podmiotowości pomocna będzie najnowsza książka Lecha Witkowskiego poświęcona filozofii Alfreda North Whitehead’a (Witkowski, 2024).

Na koniec poczynię krytyczną uwagę w sprawie fragmentu, w którym wymieniona zostaje instytucja kościelna. Jak czytamy:

Rozwój dał człowiekowi instrumenty i moc ujarzmiania natury, zgodnie zresztą z nauką głoszoną przez Kościół katolicki, wedle której człowiek będzie panował nad Ziemią i czynił ją sobie poddaną, oraz zgodnie z filozofią rozwijaną przez Platona, Kartezjusza czy Kanta (Ochwat, s. 190).

W dalszej części tego fragmentu dowiemy się, że w istocie chodzi Autorce o słuszną przecież krytykę kategorii *rozwoju* w sensie jak najbardziej negatywnym, zwanym wrościzmem (ang. *growthism*) (por. Hickel, 2021). Po pierwsze jednak badacze, nie tylko związani z Kościołem katolickim, najczęściej egzegeci i hermeneuci, znają właściwe konteksty i źródła odczytania Starego Testamentu we fragmentach związanych z frazami o „panowaniu” człowieka nad stworzeniem. Na poziomie naukowych analiz sprawa ta nie ma niczego wspólnego z eksploatacją świata, bezrefleksyjnym wyzyskiem ani władczym zarządzaniem. Proponuję Magdzie zapoznanie się z poważnymi i uznanymi źródłami teorii twórczymi oraz polemicznymi, których autorzy brali udział w międzynarodowej dyskusji nad źródłowym odczytaniem Biblii w kontekście ekologii (Łepko, 2003; Łepko i Sadowski, 2020; Sadowski, 2015; Sadowski i Łepko, 2017). Nikt poważnie traktujący ten temat nie popada już dziś w skrajności i oskarżenia źródeł genezyjskich o przyczyny wrościzmu.

Mam nadzieję, że recenzja nie będzie odebrana jako oceniająca, lecz doceniająca. Po lekturze książki odczuwam potrzebę zachęcania innych do jej podjęcia, w duchu symbiotycznego porozumiewania się na rzecz sposobów wprowadzania innego myślenia na temat świata i jego Natury, w rzeczywistości szkolnej i społecznej. Dziękuję Magdalenie Ochwat za przykład twórczej symbiozy z Jaśminą Wójcik, a także za pamięć o swoich przyjaciółach, kiedy opisała źródła wielu inspiracji do napisania tej książki. Dziękuję Magdo, za dostarczenie polskiej pedagogice i nie tylko tak cennego i unikatowego dzieła, z nadzieją, że kolejne książki i artykuły przyjdzie Ci pisać w dogodnym dla Ciebie „ekosystemie”.

BIOGRAFIA

- Chaberski, M. (2018). Counterfactuality as a Polyphonic Assemblage. Entangled Human and Nonhuman Stories of Early Modern Sciences in Neal Stephenson's *The Baroque Cycle*. *Art History & Criticism*, 14(1), 110–121. <https://doi.org/10.2478/mik-2018-0010>
- Chutorański, M. (2020). *Nie(tylko)ludzkie wymiary edukacji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Gołaszewski, T. (1972). *Piękno natury w świecie dziecięcym*. Nasza Księgarnia.
- Hickel, J. (2021). *Mniej znaczy lepiej: O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, przeł. J.P. Listwan. Karakter.
- Łepko, Z. (2003). *Antropologia kryzysu ekologicznego w świetle współczesnej literatury niemieckiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Łepko, Z., i Sadowski, R. (2020). Paradoksalne konsekwencje nowożytnego projektu panowania człowieka nad przyrodą. W: R.F. Sadowski i A. Kozieradzka-Federczyk (red.), *Paradoksy ekologiczne. Odpady miarą sukcesu i porażki cywilizowanej ludzkości* (s. 5–17). Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.
- Ochwat, M. (2025). *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego: Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego* (wyd. I). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Paluch, M. (2024). Sadzonki myśli i płomyki nadziei – rozwijanie kompetencji głębokich w procesie rodzinnej autoterapii. *Paidia i Literatura*, 6. <https://doi.org/10.31261/PiL.2024.06.07>
- Paluch, M., i Klimski, M. (red.). (2022). *Pedagogika lasu*, 12(2). Wydawnictwo Naukowe UKSW. <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/fp/issue/view/891/237>
- Parczewska, T. (2023). *Placówka leśna jako miejsce łączenia dzieci z naturą: Jakościowe studium przypadku = Forest educational facility as a place connecting children with nature: qualitative case study*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rykowski, K. (2022). Pytania o las jako medium pedagogiczne. *Forum Pedagogiczne*, 12(12(2)), 31–46. <https://doi.org/10.21697/fp.2022.2.03>
- Sadowski, R. (2015). *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*. Wydawnictwo Salezjańskie; Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Sadowski, R., i Lępko, Z. (2017). Od środowiska do współśrodowiska: Człowiek w poszukiwaniu swojego oikos. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 15, 5–11.
- Sławek, T. (2021, wrzesień 9). *Akteon, czyli sceny leśne. Kilka wędrówek po lesie literatury*. [Audio recording]. <https://www.youtube.com/watch?v=YnLmmk3iPMQ>
- Szwabowski, O., i Zańko, P. (2025). Punk as a method of qualitative inquiry: Pogo-bricoleur and dirty research practice. *Research in Education*, 00345237251323771. <https://doi.org/10.1177/00345237251323771>
- Śliwerski, B. (2022). Pedagogika lasu jako (nie)nowa orientacja w pedagogice. *Forum Pedagogiczne*, 12(2), 47–60. <https://doi.org/10.21697/fp.2022.2.03>
- Wolter, E. (2011). Środowisko jako kategoria pedagogiczno-ekologiczna. *Forum Pedagogiczne*, 1, 147–164.
- Wolter, E. (2019). *Edukacja ekologiczna społeczeństwa polskiego: Z badań nad czasopiśmiennictwem przyrodniczym w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Wolter, E. (2020). *Wychowanie ekologiczne dzieci i młodzieży na przykładzie wybranych polskich czasopism wydawanych w latach 1918–1939*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.